

Jest udowodnioną rzeczą, że w niektórych wypadkach paraliżu lub atakach epilepsji; na długo przedtem nim one następują, linje ręki bledną albo nawet po części znikają zupełnie. Podobne zjawisko zauważyć też możemy przy ciężkich operacjach. Po śmierci bledną i znikają główne linje z ręki zupełnie.

Twierdzi się często, że linje i faldy na dłoni zależą od używania ręki, pochodzą z inniej lub więcej ciężkiej pracy — jeżeli tak, to robotnik musiałby mieć tysiące linii na dłoni, podczas gdy ludzie niepracujący lub umysłowo pracujący, musieliby zadowolić się kilkoma tytko.

Rzecz jednak nie ma się tak, a dowody uczą nas, że właśnie ciężko pracująca ręka stosunkowo mało linii posiada. W nowszych czasach także kryminalistyka zwróciła baczną uwagę na rękę celem rozpoznania przestępców. Modna daktylokopja t. j. zastosowywanie odcisków palcy dla celów rozpoznawczych zyskuje coraz więcej przyjaćiół wśród kryminalogów. O istocie daktylokopji mówi się następująco: Rękę przecinają rozmaite linje we wszystkich kierunkach. Znane są bruzdy na dłoni, owe głębokie wcięcia w skórze, które przy kurczeniu palców dokładnie się uwidaczniają. Przy dokładnej obserwacji dłoni, zauważymy iż pokryta jest wieloma tak zwanemi linjami papillarnemi, których zwykłe nie zauważamy. Owe delikatne linje dłoni nadają jej wygląd świeżo zoranego pola z jego bruzdami, linje te na dłoni występują specjalnie dobitnie u wewnętrznych czubków palcy. Nasze władze wojskowe posługują się też odciskiem kciuka przy wystawianiu kart wojskowych, w ten sposób że kciuk prawej ręki zwilża się w tuszy i odciska w karcie wojskowej.

Najważniejszem i najbardziej wartościowem przy tem jest to, że te linje papillarne pozostają zupełnie niezmienione od urodzenia aż do śmierci, jak niejednokrotnie udowodniono. Ponieważ linje te w tym samym składzie nigdy nie występują u drugiego człowieka, przeto policja ma niezbity dowód do identyfikacji osób. Chwilowo wystarczają modnym detektywom odciski palców. Może później kiedyś zdecydują się całą rękę badać, która nam przecierz tak wiele, chociaż nie wszystko zdradza. Dwa czynniki są, które w swych zmiennych czynnościach nasz los kształtują, i stale na niego wpływają, tymi dwoma czynnikami są charakter nasz i choroba. Święte książki uczą nas: „Choroba jest grzechem. Grzech zostaje wpierw pomyślany, a potem wykonany. Grzechem zatem jest opaczne myslenie, którego następstwem jest choroba. Rzecz ma się także i tak w czynie. Kto stale i codzienie obserwowal będzie siebie i innych, będzie musiał tę starą mądrość potwierdzić. Każdy czyn ma swój powód i odwrotnie. Z tego wyłania się to, co losem naszym nazywamy. Skoro jeszcze weźmiemy pod uwagę, że nie zawsze jesteśmy sami powodem do tych lub innych poczynañ, lecz że powód ten bardzo często pochodzi z nieznanых źródeł, wynika stąd logiczny skutek, że my ludzie nie jesteśmy panami naszego losu. Ponieważ jednak niema w świecie nieproporcji, lecz wszystko ułożone według miary, liczby i wagi — zatem polega na niezmiennych prawach, przeto stoimy przed niezbitnym dowodem, że istnieje przed — i późniejsze życie. Że każdy człowiek miał swoje przed — życie łatwo udowodnić tem, że posiada on pewny